GAZETA KRAKOWSKA

Nro 60.

Z KRAKOWA DNIA 29 LIPCA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 20 Lipca.

Do Redakcyi Gazety Warszawskiey.

W Numerze 111 Gazety Warszawskiey znayduie się opis facyiaty Bernardyńskiey, iako iedney z pięknych, co zdobią Warszawę. Zwiedziony napisem autor, niewinnie zbłądził, przypisuiąc tę budowę iedynie wspaniałości Kwiecińskiego. — Co się tycze zdania o architekturze, znać, iż iest więcey miłośnikiem tey sztuki, niż znawcą. Mam sobie za powinność przedstawić publiczności, iak się ma ta rzecz dobrze mi znana, bo w drobnych nawet rzeczach nie godzi się iey w błędzie zostawić temu, co go sprostować łatwo może.

Przed Seymem ieszcze Konstytucyynym przeieżdzaiąc przed Bernardynami dostrzegłem, że ci Oyeowie przedsięwzięli reparacyią mocno uszkodzoney dawney facyiaty, na którey się herb Lubomierskich znaydował. W słusznem maiąc podeyrzeniu Bernardyńską architekturę, wstąpiłem do Gwardyiana prosząc, by mi iey rysu udzielił. Gdym go obeyrzał, ostrzegłem Gwardyiana, że uprojektowana poprawa daleko gorsza będzie od dawney facyiaty: Zapytałem go o fundusz przeznaczony na tę robotę, i przekonałem go, iż niebył wydostarczaiący. By temu zaradzić, proponowałem wziąć na siebie staranie o subskrypcyią na nową facyiatę, z warunkiem wszakże, że ona podług rysu, który podam, wykonaną będzie. Rys ten, a raczey model, sporządził podług myśli moiey świeżo wtedy przybyły z Włoch architekt JPan Aigner. Model ten wystawiony na widok publiczny wszystkim się podobał. Stanisław August ofiarował potrzebne do niego posągi. Subskrypcyia doszła do 40,000 złp.; lecz ten fundusz, wraz z Bernardyńskim do 90,000 wynoszącym, nieznalazł się dostatecznym na ukończenie facyiaty. Przemyślaiąc nad tem, rzuciłem okiem na bogacza Kwiecińskiego, Syndyka Bernardyńskiego, szczególniey przywiązanego do tego kościoła, w pobliskości którego mięszkał, i poźniey przystawił do niego opaloną kaplicę. Kwieciński bywał domownikiem rodziców moich, iak mi sam powiedział, furmanią zwoził cegłę na dom od nich wymurowany, który poźniey kupił. — Po wielu trudnościach,

dał się nakoniec Kwieciński namówić na ukończenie facyiaty. Lecz nawykły na wysoki procent kapitały swoie lokować, toż i z sławą uczynił, waruiąc sobie napis, któryby mu przyznał całkowite wybudowanie tey facyiaty, lubo się w trzeciey tylko części do tego przyłożył. Ulegliśmy chętnie tey iego próżności, bo nam nie o napis, lecz o ukończenie facyiaty chodziło. Otóż nie pierwsze napisowe kłamstwo! z tą wszakże osobliwszą różnicą, że kiedy one zwykle pochlebia możnych dumie, ten próżności Maryensztadzkiego kutwy pochlebiał, które mu się nigdy nie śniło bydź nawet in partibus Cześnikiem, bo nim bydź niemógł iako mieszczanin, a gdyby był szlachcicem, bydźby nim niechciał przez obawę, żeby go ten urząd nie zruynował. — Znać, iak wyżey rzekłem, że autor artykułu umieszczonego w Gazecie Warszawskiey o architekturze, iest więcey iey miłośnikiem, niż znawcą, i w tam zdanie iego sprostować należy. Architektura facyiaty Bernardyńskiey nie ma, iak on twierdzi, żadnego podobieństwa z architekturą Panteonu. Tam ogromny portyk kilkorzędowych kolumn poziomo przed kościołem panuie, na nim się wspaniały fronton wznosi, a niezmierna uwieńcza kopuła; tu cztery kolumny podwyższone na wysokich podstawach przytykaią do muru. Fronton nie stanowi podobieństwa, bo ten się prawie wszędy w facyiatach kościołowych używa. Podobnieyszą iest facyiata Bernardyńska do facyiaty w Wenecyi Sgo Jerzego, arcydzieła Palladyusza. Wymawiaią wszakże tam trzy wysokie iey podstawy, co się pod kolumnami znaydują. Buduiąc na nowo, mógł się tey wymówki Palladyusz ustrzedz; lecz w facyiacie Bernardyń kiey była ona konieczną, a to z powodu poziomu kościoła, który się równa poziomowi ulicy, a drzwi pozostałe dawnego kościoła, wysokości podstawy. — Co się tycze galeryi świeżo wystawioney przed klasztorem Bernardynów, piękną ona iest zaiste, lecz nie tey, co w teatrze Marcellusowym proporcyi; konieczność bowiem zrównania gzymsu tey budowy z gzymsem kościoła, przymusiła architekta do przedłużenia nieco arkad, które tak doskonałey, iak Marcellusowe, nie maią proporcyi. Kiedy się dawne upiększaią budowy, niepodobna czasem ustrzedz się architektowi uchybień w proporcyiach architektury, kiedy mu ie nakazuie konieczna potrzeba. Cóżkolwiek o tem bądź, cała budowa Bernardyńskiego gmachu, ulżenie i smakowne przekształcenie w guście pięćsetnego, ciężkiey wieży, odkrycie z boku widoku na Wisłę zręcznie sporządzone, przynoszą zaszczyt talentowi JPana Aignera, i nietylko w Warszawie, ale i w każdem innem mieście, daymy nawet w Rzymie, budowa Bernardyńska byłaby policzona między celnieyszemi. Nie iest ona iedynem dowodem dobrego smaku architekta tego. Reforma Marywillu, przyiemna facyiata Sgo Jędrzeia, gmach naprzeciw ratuszowy, officyna przy pałacu rządowym, ogromny dom Petyskusa, pałac Xięcia Namiestnika, nakoniec kościół Sgo Alexandra, są to wszystko płody przypominaiące połączony smak wyborny dawnych z wyśmienitym Palladyusza smakiem. — Dał także dowody JPan Kubicki bądź w barryerach Warszawskich, bądź w prawdziwie cyklopicznem dziele arkad podzamkowego tarasu, że zasługuie na imię niepospolitego Budowniczego......

S. P.

Z Paryża d. 11 Lipca.

Onegdaj izba Deputowanych po długich i żywych sporach przyięła nakoniec proiekt przedłużaiący cenzurę nad gazetami większością 2?4 głosów przeciw 112 rownie iak dodatki P. Courtervel, iż ta cenzura kończy się 3cim miesiącem po zebraniu się izby w r. 1821 i P. Bonald, iż podlegaią iey te nawet literackie dzienniki, które dotąd były od niey wolne. Potem przystąpiła izba do roztrząsania budżetu wydatków.

Wszystkie członki tak zwanego wschodniego spisku, które obwinione były, iż chciały departamenta wzburzyć i Xcia Angouleme zabić, zostały przez sąd za niewinne uznane.

Wystawić sobie można iak wielkie tu wrażenie sprawiła wiadomość o śmierci Bonapartego. Przyłoży ona się niezawodnie do utwierdzenia spokoyności i pewnemu stronnictwu odeymie pozor, którego aż nadto często używało, do poddawania surowych środków. To stronnictwo porożniło się na nowo z Ministrami, umiarkowane systema przeważa na nowo i zrządzi zapewne zmianę wielu dotychczasowych urzędników.

Jenerał Rapp znaydował się w St. Cloud przy Królu, i gdy Monarcha zasiadać miał do śniadania, doniesiono mu o śmierci Bonapartego; nie chciał temu wierzyć, ale gdy zapewniono go, że Król urzędownie odebrał tę wiadomość, zalał się łzami i wyszedł z sali, mowiąc: „Nie iestem niewdzięcznikiem.„ Był bowiem 15 lat adjutantem byłego Cesarza. Król dowiedziawszy się o tem, rozkazał zaraz pomimo zawołać go do siebie i rzekł do niego łagodnie: „Rapp, wiem, że WPana zasmuca wiadomość, którą odebrałem; lecz to czyni zaszczyt sercu Jego; kocham i szacuię tem więcey WPana.„ Rapp odpowiedział z wielkiem rozrzewnieniem: „Nayiaśnieyszy Panie, winienem Napoleonowi wszystko, a nawet szczęście, że mogę W. K. Mci służyć, doznawać W. K. Mci i wysokiey Jego Rodziny poważania i względów.„ Poruszony Monarcha oznaymił zaraz tę odpowiedź swey Rodzinie i Ministrom.

Dziennik Sporów przywodzi z słownika nauk lekarskich, iż rak w żołądku nie iest skutkiem klimatu, ale ciągłey zgryzoty lub zbytecznego używania mocnych napoiów. Ostatniego nie można iednak Bonapartemu przypisywać, ponieważ nie był nigdy przyiacielem wymyślnego stołu i butelki.

Pisma nasze zapewniaią, iż Bonaparte zostawił w banku Angielskim 40 mill. Fr. które syn iego dziedziczy.

Tuteysi Amerykanie obchodzili d. 4 b. m. uroczystość niepodległości swey oyczyzny. P. Pafayette znaydował się także na tey uroczystości.

W przeszłym roku osiadło w północney Ameryce 7000 cudzoziemców.

Na drzwiach Kościoła w St. Leu przybito ostrzeżenie, iż żadna kobieta w papilotach nie będzie do Kościoła wpuszczoną.

Podług pism naszych złożyć miano w Rossyi znaczne składki dla Greków. — List iednego Heterysty z Londynu, który pisma nasze ogłosiły, podaie liczbę Heterystow przeszło 80,000, oprocz Angielskich Parów, &c.

Z Londynu d. 10 Lipca.

Sobotnia gazeta Dworska ogłosiła urzędowe doniesienia Gubernatora wyspy S. Heleny, Hudson Lowe, do tuteyszego rządu względem śmierci Bonapartego, otwar-

)o(

cia i przeyrzenia iego ciała, i obrzędu pogrzebowego. — Ciało było wszędzie nader tłuste; na brzuchu znaydowało się na półtora cala grubości tłuszczu; serce było zdrowe, ale zupełnie tłuszczem obrosłe. Przy przerznięciu żołądka znaleziono w nim pełno rakowatych wrzodów, a zwłaszcza w niższey części, gdzie znaydował się otwor małego palca. Kształt lewey nerki znaleziono cokolwiek nadzwyczeyny, ale wątrobę zdrową. W początkach choroby leczył go sam iego lekarz, Professor Antomarchi. Od 1go Kwietnia do 5 Maia odwiedzał go także Doktor Arnott 2go pułku. Doktorowie Short i Mitchell, iako też wszyscy lekarze wyspy zostali d. 3 Maia przez Professora Antomarchi do rady wezwanem; lecz nie widzieli chorego. Doktor Arnott znaydował się przy iego skonaniu i pozostał całą noc przy zwłokach, które obeyrzał także Kommissarz Króla Francuzkiego Margr. Montchenu. — Podług prywatnych doniesień d. 5 Maia rano pokazały się znaki bliskiey śmierci. Przez cały dzień posełane bywały z Longwood co dwie godziny doniesienia, a o godzinie 5 z południa nastąpiło ostatnie, z dodatkiem: "że powierzchowność iego iest zimna i mało iuż czuć pulsu," poczem Gubernator i Margr. Montchenu udali się zaraz do Longwood. — D. 6 i 7 leżał Napoleon w zwyczaynym woyskowym mundurze z krzyżem na piersiach na polowem łożu, a przy nogach leżał srebrem haftowany granatowy płaszcz, który miał na sobie w bitwie pod Marengo. Izba była czarnem suknem wybita, a przy głowie iego znaydował się ołtarz. Kapelan iego, Bertrand, Montholon i cały dwor znaydował się obecny. Wszyscy obecni zgadzali się iż nigdy nie widzieli pięknieyszego ciała: ręce iak słoniowa kość białe, głowa wielka i piękna, twarz wprawdzie blada, ale poważna; po 14 atoli godzinach, z powodu upału, zaczęły się iego rysy zmieniać, i musiano ciało w trumnę włożyć, ponieważ czuć się dał fetor. Ciało nie iest zabalsamowane; ale serce iest w spirytusie zachowane. — Napoleon pochowany iest w romantyczney okolicy doliny Sane, którą sam sobie obrał i nazwaną iest: "Huts o Porte." Przy iego na wyspę S. Heleny przybyciu Marszałkowi Bertrand wyznaczone było mieszkanie w Huts Porte, poki nie wystawiono, innego obok Longwood. Tu odwiedzał często Bonaparte Marszałka, lubił w tey przyiemney okolicy bawić, i za każdą razą kazał sobie podać wody szklankę z wytryskuiącego z pod cienia płaczących wierzb źrodła. Pan i Pani Bertrand byli zazwyczay iego towarzyszami do samotney tey okolicy, do których często mawiał: "Jeżeli wolą będzie Boga, ażebym na tey skale umarł, tu pragnę bydź pochowanym." Jakoż d. 9 Maia został w tem mieyscu pogrzebany. Zwłoki iego włożono naprzod w ołowianą, a potem w dwie inne mahoniowe trumny. Wóz żałobny ciągnęły 4 konie; za nim szli piechotą Marszałek Bertrand, i Hr. Montholon, potem prowadzony był iego koń wierzchowy przez dwoch staiennych; Pani Bertrand z swoią rodziną i Pani Lowe z swoiemi córkami w grubey żałobie iechały w powozach, nakoniec wszyscy officerowie, Jenerał Lowe i Admirał Angiel szłey floty szli piechotą. Cała osada wyspy 3000 ludzi wynosząca stała na pagórku, potem się z orszakiem złączyła. Gdy woz żałobny zszedł na dolinę, 24 grenadyierów zdięło z niego zwłoki i zaniesło do grobu, przy spuszczeniu których wy-

strzelono 3 razy z 11 dział. Grób iest 14 stóp głęboki, przyciska go wielki płaski kamień żelazem osadzony i żołnierz pilnuie. — Gazeta Times czyni uwagę, iż te ostrożności poczynione zapewne są na żądanie Francuzkiego kommissarza, aby kto zwłoków nie wykradł. — Grób został pierwey przez kapelana pokropiony. Serce iego Bertrand i Montholon pragnęli zabrać z sobą do Europy, lecz zachowane w spirytusie w srebrnem naczeniu, równie iak żołądek, miano włożyć do trumny. — Podczas choroby żalił się Bonaparte ustawicznie na kłucie w boku, ale rzadko dał się nakłonić do zażycia lekarstwa, mówiąc, że iego choroba iest nieuleczoną. Opisywał te boleści podobnem, iak gdyby w iego wnętrznościach pchnięty był nóż i ten się w ranie ułamał. W ostatnich datach choroby oczy iego ustawicznie zwrócone były na wizerunek syna iego, który z rozkazu iego w tey izbie na ścianie wisiał. Ostatniemi iego słowy przed zgonem były: "Móy syn.„ — "Czoło woyska„ — a nakonie "Francya!„ — Potem zamknął mowę. Na ciele iego znaydowały się następuiące blizny: mała na głowie, którą miał od cięcia Angielskiego sierżanta w Tulonie; druga od postrzału pod Ratysboną nad kolanem, a trzecia nad kostką od postrzału we Włoszech. — Krotko przed śmiercią wyrznął scyzorykiem na tabakierze zgłoskę N. i darował ią na upominek Doktorowi Arnott. Oprócz tego odkazał mu 500 napoleondorów. Kamerdynera swoiego Marchand miał znacznie opatrzyć i nadał mu tytuł hrabi. Woźnicę, który przez szybkie iechanie uratował mu pewnego razu życie (zapewne podczas wysadzenia piekielney machiny) równie iak wszystkich służących hoynie udarował. Bertrand i Montholon przyrzecz mu musieli, iż Marchanda za hrabiego uznaią. Wszystkie ruchomości, pomiędzy któremi znayduią się kosztowne srebra i porcelana, odkazać miał Bertrandowi i Montholon.—Oba ci przyiaciele Bonapartego, Pani Bertrand i cały dwor iego odpłyną na Angielskim przewozowem okręcie Wie błąd, który za 14 dni tę wyspę opuści, do Anglii, gdzie Bertrand zamyśla resztę swoiego życia przepędzić. Piękną tabakierę, którą Bonaparte miał od Papieża, odkazał Lordowey Holland w którey znayduie się na kartce kilka słów do tey męża napisanych. — Reszta osnowy testamentu iest ieszcze taiemnicą. — Bertrand miał teraz wyznać, że Bonaparte iest autorem pisma, które wydrukowane iest pod napisem: "Historyia 31 dni.„

Gazeta Star wyraża: "Naywiększy nieprzyiaciele Bonapartego muszą teraz na powadze gazety dworskiey przyznać, że miał dobre serce!„

Jedna z porannych gazet powątpiewa, ażeby Bonaparte umarł na raka w żołądku dodaiąc: Niektórzy ludzie uczuią wielką ulgę sumnienia, ieśli uwierzyć mogą, że Bonaparte na inną przyczynę, nie z klimatu i złego się z nim obchodzenia zszedł z tego świata. Inne pismo wyraża zadziwienie, że pochłoniciel świata zakończyć musiał życie na pożeraiącego i niewyleczonego raka, który bydź ma rodzinną chorobą.

Jeden Anglik, któremu Kamerdyner Marchand pokazał garderobę Bonapartego, zapewnia, iż niewidział brudnieyszego zbioru: same stare suknie, kapelusze i pantalony, które u nas parafianin szlachcic wstydziłby się nosić. Marchand zapewnił go przy tem, iż kosztowało wiele

pracy do naklonienia zmarłego dowdziania nowey sukni, i ieżeli ią wdział, zdiął ią za godzinę i zawdział starą.

Podług iedney z naszych gazet na 14 dni przed śmiercią Bonapartego właśnie, kiedy iuż o życiu zwątpiono, pokazać się miał kometa. (Jedno tylko z pism wspomina o tey okoliczności, która nie wiele popiera dawne uprzedzenie o kometach, bo te często się teraz widywać daią.)

Im bardziey zbliża się dzień koronacyi, tem więcey pokazuie się Królowa znowu publicznie i bywa w teatrach. —— Dziś rozstrzygnionem zostanie: czyli ona do obrzędu koronacyi przypuszczoną zostanie? Jeneralny prokurator oświadczył się przeciw iey żądaniu. Przywiedzione przykłady nie dowodzą, aby takie miała do niey prawo iak Król. Koronacyia Króla iest dla tego ważną, iż przez iego przysięgę zapewnione są wzaiemne obowiązki między Królem i ludem. Królowey zaś iest tylko powierzchnym obrzędem. Żaden z pisarzów, którzy o prawach Królewień pisali, iak n. p. Blackston, nie wspomina wcale o ich prawie do koronacyi. Wiele Królewień nie było wcale koronowanych; iak n. p. z sześciu małżonek Henryka 8go dwie tylko pierwsze (Katarzyna Arragonii i Anna Bolen) były koronowane. P. Brougham zbiiał ten dowod, że Henryk był iuż na owczas koronowany, a zatem nie może bydź do terażnieyszey okoliczności zastosowany.

Słychać, iż na wczorayszey tayney radzie uchwalono, iż obrząd koronacyi odbędzie się w takim samym sposobie, iak zeszłego Króla Jerzego 3go, wyiąwszy tę część obrzędu, która tyczyła się Królowey. — Wielki Mistrz obrzędów oznaymił dziś, iż iutro po ostatni raz oglądane bydź mogą przygotowania do koronacyi w Westminsterze. — Kwotę pieniędzy, która przez koronacyią w bieg puszczoną zostanie, podaią do 2 mill. Fs. Orszak koronacyi składać się będzie z 3000 osób.

Z Madrytu d. 1 Lipca.

Wczoray udał się Król z Królową i wszystkiemi Królewicami do zgromadzenia Stanów, dla zamknięcia ich posiedzeń. J. K. M. miał następuiącą mowę do Stanów:

"Panowie Deputowani! Mam znowu ukontentowanie znaydować się w tem zgromadzeniu, które przez swoie światło, patryiotyzm i cnoty dało nowy dowód ustawiczney swey troskliwości o dobro publiczne. Starania iego o udoskonalenie politycznego naszego odrodzenia, przewyższyło moie oczekiwania. Nowe urządzenie woyska, ulepszenie publiczney edukacyi i skarbu (tu wyszczególnia Monarcha wszystko) są chwalebnemi dziełami zgromadzenia. Oświadczam zgromadzeniu wdzięczność moią za gorliwość i mądrość, iakie w uchwaleniu tych środków okazało. Rząd dołoży wszystkich starań do uskutecznienia ich z powagą, iakiey konstytucyyny systemat wymaga, który sumiennie zachować każę. Zarówno szczerze dziękuię zgromadzeniu za iego skwapliwość, z iaką obmyśliło potrzeby kraiu i utrzymanie godności Królewskiego mo iego Domu i rodziny moiey. — Stosunki nasze dobrego porozumienia i przyiaźni z obcemi Mocarstwami nie doznały od otwarcia posiedzeń żadney zmiany, i starać się będę utrzymać ie wszelkiemi sposobami, iakie bohaterskiemu narodowi, nad którym z chlubą panuię, przystoią. — Traktat z Zjednoczonemi Stanami Ameryki, przez który sprzeczki nasze z tym

rządem przez ustąpienie Florydów ustały, zatwierdzony został przez Prezydenta i zatwierdzenia w d. 22 Lutego wymienione zostały. Spodziewam się, iż przez oznaczenie granic na mocy tego traktatu przez obustronną kommissyią, dobre porozumienie z Ziednoczonemi Stanami nie dozna na przyszłość żadney zmiany. — Przez dzielność rządu moiego i szlachetną i czynną pomoc N. Króla Niderlandskiego zabezpieczony iest nasz handel przeciw napaści Algierczyków. — W skutek szlachetnego i dobrowolnego przyięcia nowego porządku rzeczy przez N. Króla Portugalskiego i Brazyliyskiego, postanowił ten Monarcha powrócić z swą rodziną do Portugalii, zostawuiąc w Brazylii Wicekrólem Następcę tronu. Korzystać będę z tego powrotu dla ukończenia układów względem Montevideo i wschodniego brzegu rzeki Plata. — Oświadczyłem iuż Stanom zdanie moie względem Neapolu i Piemontu. Zlechętni usiłowali nadać tem zdarzeniom ważność co do Hiszpanii, którey nigdy mieć nie mogą. — Królestwo wewnątrz cieszy się spokoynością. Jedyna i nieliczna banda burzycielów została przez dzielność rządu i gorliwość woyska rozproszoną i pobitą. Spodziewać się należy, iż przy tak złem zakończeniu się sprawy burzycielów i ulepszeniu się ducha publicznego, nie poważą się na przyszłość tak nierozsądnego przedsiębrać kroku, który iest zanadto słaby do obalenia maiestatycznego biegu naszego systematu. — Rolnictwo, kunszta i umieiętności doznaią iuż ulepszeń, które winny są konstytucyynemu porządkowi; powiększą się one wczasie, gdy to nie może bydź dziełem iedney chwili. Zakwitnie i handel, skoro go Stany wesprą a narod Hiszpański zasłaniać go będzie siłą morską, iaką mieć powinien. — Użyię wszystkich sposobów do przywrócenia porządku w prowincyiach południowey Ameryki, i rząd, który od Stanów wezwany został, do podania iak naydogodnieyszych środków względem uszczęśliwienia tych prowincyy, uczyni to w krótce z iaką tylko bydź może wspaniałością. Hiszpanie w obu częściach świata przeko nanemi bydź powinni, iż nie pragnę iak tylko ich uszczęśliwienia, gruntuiąc ego się na całości Monarchii i zachowaniu konstytucyi. Jeżeli, o czem nie wątpię, przyszłe zgromadzenie Stanów póydzie za szlachetnym przykładem teraźnieyszego w uszanowaniu i przychylności do tronu, i miłości do oyczyzny, tedy wkrótce mieć będą ukontentowanie widzieć w wszystkich częściach ugruntowany systemat konstytucyyny, co iest iedynym moim życzeniem.,,

Prezes Stanów wyrazil w odpowiedzi na mowę Królewską: "Smiały krok rządu w żądaniu od obcych Mocarstw otwartego oświadczenia, sprawił tę korzyść, iż te Mocarstwa przyznaiąc słuszność i prawność politycznem naszem zmianom, zniszczyły nadzieię fakcyi względem obcey pomocy. Przeciw stronnikom tey fakcyi zapadły razem surowe i łagodne ustawy, gdyż mniey winnym zepewnione iest przebaczenie. Ażeby aż do zgromadzenia zwyczaynych Stanów nowi sternicy nie nadali przeciwnego kieru ku okrętowi państwa, postanowiłeś W. K. M. zwołać nadzwyczayne Stany, co nam na posiedzeniu d. 28 Czerwca raczyłeś kazać oświadczyć, które naydaley do 1go Paźdz: r. b. zebrać się maią. Przez to oświadczenie z obowiązałeś W. K. M. na nowo narod i nieprzyiaciół publicznego porząd-

ku do milczenia przymusiłeś. „ — Osoby Królewskie opuściły salą przy radosnych okrzykach: Niech żyie konstytucyia! niech żyie Król konstytucyyny! niech żyią Stany! — Znaczna liczba obywateli przeciągała tey nocy z radosnemi śpiewami po mieście; naypierwey Królowi, a potem członkom Stanów wyprawili serenady.

X. Merino zdaie się zupełnie w swoim przedsięwzięciu upadać. Ziemskich mieszkańców Kastylii zwróciła szczególniey do posłuszeństwa wiadomość, że Stany zniżyły o połowę dziesięciny.

Z Hamburga d. 17 Lipca.

Gazeta tuteysza zawiera następuiące naynowsze doniesienia o sprawach Turków i Greków:

Z Stambułu d. 12 Czerwca.

Od 6 dni zachmurzył się na nowo tuteyszy polityczny widokrąg. Ces. Rossyyski Poseł, Baron Stroganoff, przerwał nagle związki swoie z Portą i wyiechał na wieś. Zostawił tu rzeczy swoie i Porta strzedz ich każe. Słychać, iż rząd tuteyszy wyprawił iednego po drugim dwóch gońców do Petersburga, których powrót zapewne ważną tę rzecz roztrzygnie.

Bankier Danesi został pomimo wstawiania się za nim Rossyyskiego posła z rozkazu Porty ścięty. Postępek ten musi tem więcey martwić tego posła, że (iak zapewniaią) nieszczęśliwy Danesi pozostał tylko w Stambule na iego zaręczenie mu opieki.

Od brzegów Dunaiu d. 24 Czerwca.

Doniesienia z Odessy pod d. 18 Czerwca zdaią się zapowiadać bliską zmianę względem stanu Grecyi. Sądzą tam bowiem woynę Rossyi przeciw Turcyi prawie za nieochybną. Niezaprzeczenie byłoby to skazówką wszechwładney ręki Opatrzności. Przez umiarkowanie i mądre korzystanie z teraźnieyszey spokoyney skłonności Dworów Europeyskich, mogli Turcy uniknąć ieszcze gniewu mściwey Nemesis; ale zamiast tego wywarli nie pojętą wściekłość, która oburza ludzkość i chrześciiańską religiią naysromotniey poniża. Na początku Czerwca popełniono w Stambule nowe okrucieństwa na Chrześcijanach; stami mordowano po ulicach nieszczęśliwe tch srogości ofiary. Z rozkazu nawet Sułtana, ponieważ wytępienia Greków zdawało mu się zanadto iść zwolna, rzucano po 150 do 200 kobiet i dzieci chrześciiańskich na statki i topiono na otwartem morzu. Rossyyski Poseł, Baron Stroganoff, uiął się znowu za temi oburzaiącemi ludzkość czynami; ale wściekłość barbarzyńc w nie zna żadnych granic, i od 3 tygodni, iak na złość Dworowi Rossyyskiemu, nic odpowiadaią na iego przełożenia. Niewątpią, iż Rossyia rozpocznie woynę przeciw Turkom. Listy z Stambułu pod d. 14 Czerwca zapewniaią, iż Porta, żadnych więcey względów dla posła Rossyyskiego nie okazuie, owszem zdaie się chcieć go z umysłu obrazić. Przeniósł on się do Buiukdere. Porta okazać miała życzenie, iż pragnie innego posła Rossyyskiego na mieyscu P. Stroganoff.

Z Frankfortu d. 11 Lipca.

Przed kilko dniami nadeszła tu z Wiednia wiadomość, że stoiące nad granicami Tureckiemi woyska Rossyyskie odebrały rozkaz wkroczenia w te granice. Dodaią do tey wiadomości, iż oba Cesarskie Dwory umówiły się względem przedsięwziąć się maiących środków, dla położenia końca krzywdzącem ludzkość okrucieństwom i zdrożnościom w prowincyiach Europeyskiey Turcyi. Na tę wiadomość spadły tu cokolwiek rządowe Austryiackie papiery. W tey chwili rozchodzi się wieść, że w ręku niektórych dyplomatycznych osób znayduie się już Rossyyski manifest zawieraiący pobudki i cele tego Dworu względem powyższego woysk wkroczenia, co iednak potrzebuie potwierdzenia.

DODATEK
DO Nro 60.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 29 LIPCA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Krakowa. —

Do Redakcyi Gazety Krakowskiey.

Z przyiemnością lubownikowi sztuk nadobnych właściwą, wyczytałem wiadomość w Numerze 59 Gazety Krakowskiey o szkole sztuk pięknych. Pomyślną iest to wróżbą przyszłego zakwitnienia sztuk i nauk, gdy ich płody czynią wrażenia i pozyskuią pochwałę rodaków. Postać Herkulesa północnego nieodpowiada w prawdzie zupełnie idealowi jakim iest przejęty umysł napoiony Klassycznemi tego półbożka opisami, dopełnić się te mogą z przeciągu lat, iakich wyciągaią wzor dzieła sztuki: lecz iuż pierwsze usilności, ile bezinteressowne, warte są zalety i pochwały, tem bardziey gdy takowe płody przez okazywanie zastósowań teoryi na żywych wzorach, bardzo utwierdzaią naukę. — Nie wątpię, że takowe tłómaczenia Uczniom miały mieysce w rocznym kursie Akademicznym, lecz szkoda że w dzień examinu rocznego nie miała publiczność sposobności przekonania się o tem; pochodzi to może z tąd że taż szkoła malarska nie iest dotąd zorganizuwaną.

Z Wiednia d. 18 Lipca.

N. Cesarz wyrokiem swoim z d. 11 Czerwca r. b. Feldm: porucznikowi Max: Baronowi Wimpfen, zastępcy dowodzącego jenerała w Wenecyi, udzielił nayłaskawiey przez wzgląd na iego znakomite zasługi godność taynego radcy z uwolnieniem od opłaty taxy.

Dostrzegacz Austryiacki zawiera pod napisem: "Państwo Osmanów," co następuie:

Podług doniesień pod d. 25 Czerwca z Stambułu, stoiąca w wodach Miteliny dywizyia Tureckiey flotty poniosła znaczną klęskę. Składała ona się z 2 liniiowych okrętów, 3 fregat, 5 brygów i kilkunastu pomnieyszych okrętów. Na iedeo z pierwszych, który zarzucił kotwice pod przylądkiem Colonna, uderzyło d. 8 kilkanaście okrętów Greckich powstańców. Walka trwała cały dzień; nakoniec udało się Grekom wysadzić ten okręt na powietrze. Dowodca dywizyi ściągnął potem wszystkie do siebie okręty i zaiął pomimo ścigania powstańców pod działami Dardanellów stanowisko. W Stambulskiey zbroiowni pracuią śpieszno nad uzbroia-

niem kilkunastu okrętów, dla zmocnienia floty Tureckiey.

Z prowincyy nie nadchodzą pomyślnieysze doniesienia. Ciągłe wybuchanie nowego buntu z iedney, a równie krwawa zemsta z drugiey strony są w dziennym porządku. Niedaleko Smirny leżące Greckie miasto Aiwaly było niedawno mieyscem okropney rzezi. Mieszkańcy ośmieleni pokazaniem się kilkunastu okrętów powstańców Greckich pod brzegami, podnieśli rokosz i wyrznęli znayduiących się tam 1500 Turków. Stoiący w pobliskości Basza, iak tylko dowiedział się o krwawem tem zdarzeniu, uderzył zaraz na miasto, wyciął wszystkich mezkich mieszkańców, a kobiety i dzieci do niewoli odesłał, i miasto z ziemią zrównał. W samey Smirnie było także zaburzenie. Janczarowie, do których przyłączyło się pospolstwo, rozgniewani na zwierzchność, iż surowo przestrzega spokoyności, rzucili się na urzędników, kilku z nich zamordowali, inni ucieczką tylko życie uratowali. Wszyscy w Smirnie będący konsulowie i kupcy uciekli na stoiące przed portem Europeyskie okręty. Wielu mieszkańców utraciło w tem zaburzeniu życie. Potem czynie układać się ma pospolstwo Tureckie i przyrzekać spokoyność.

Okolice Stambulu zapełnione są Azyiatyckiemi woyskami, których więcey ieszcze ma przybydź.

Hiszpański Poseł, Kawaler Zea Bermudes przybył d. 18 do Stambulu i powitany był przez tłumacza Porty. Ani w tey stolicy, ani w Smirnie nie pokazuie się teraz morowe powietrze; ale za to grassować ma w Egipcie i rozciągać się nawet na Europeyskie okręty.

Podług poźnieyszych listów z Stambułu pod d. 2 b m. przywieziona tam została w ostatnich dniach ramazanu głowa zeszłego W. Wezyra Benderli Ali i na bramie Porty przybite. Zawieszona na niey tabliczka mieni go bydź zdraycą oyczyzny i religii.

D. 30 Czerwca dwa liniiowe okręty i iedna fregata odpłynęły z stolicy do eskadry pod Dardanellami. Cara Ali, dotychczasowy admirał portu, obiął nad nią naczelne dowodztwo. — Twierdzą, iż Mohamed Ali Basza Egiptu, który dostawił do rozrządzenia W. Sułtana 10,000 dobrze uzbroionego woyska, wysłał także kilkanaście woiennych okrętów przeciw powstańcom i znaczną liczbę ich okrętów miał zdobyć i zniszczyć.

Jbrahim Basza Brussy stanął obozem przy Buiukdere. Sądzą, iż on ma tayne zlecenie osadzenia zamków Bosforu i oddalenia z nich Jamaks, zawsze skłonne do buntu woysko.

W Morei pozamykali się Turcy w warownych zamkach, a powstańcy są panami reszty krain. Takoż rzeczy stoią między Baszami Chorschid i Jsmail i Ali Dupeleniy.

Z Multan i Wołoszczyzny umieścił powyższy Dostrzegacz następujące doniesienia:

D. 4 Lipca wieczorem Kiaiabey Hadschi Ahmeda Baszy odprawił na czele 6 do 7000 Turków uroczysty wiazd do Bukaresztu. Dowodca ten stara się utrzymać w woysku swoim karność; każde zabóystwo, każdy rabunek karze śmiercią. Lecz z dalszych okolic nadchodzą nader smutne doniesienia; rozwiozłe kupy Turków dopuszczaią się naywiększych gwałtów.

Argisz osadzone zostało ludem Deli Baschi Michali, który zostaie pod rozkazami Kaminar Sawa, i kolumną Turków. Powstańcy ustąpili z tego klasztoru przed ich nadciągnieniem. Sawa otrzymał zlecenie z swoim korpusem częścią z Turków, częścią z Albańczyków złożonym ścigać Kapitanów powstańców Jordaki i Farmaki, którzy z kilku set koni uszli pomiędzy skaliste góry i zdaią się chciec do Multan dostać.

Do wielorakich cierpień, których Wołoszczyzna od miesiąca Lutego doznaie, przyczyniło się ieszcze d. 5 Lipca okropne zjawisko natury. Około g. dziny 9 w wieczór powstał w Bukareszcie tak straszny wicher z gradem, w wielkości Włoskiego orzecha, iż w czasie półgodzinnego trwania z większey części gmachów dachy pozrywał, okna powydzierał i nawet mury pochalał. Wiele ludzi utraciło życie pod walącemi się domami, a szkoda nie iest do wyrachowania.

W Jassach stoi tylko 200 do 300 Turków dla utrzymania bezpieczeństwa. Reszta woyska Tureckiego za miastem oboznie. Dowódca tamteyszy stara się także ile możności zapobiegać zdrożnościom poiedynczych oddziałów.

Z Petersburga d. 24 Czerwca d. k.

Podług Ruskiego Inwalida z dnia 19 b. m. przez rozkaz dzienny w Carskiem Siele wydany d. 11 Czerwca: należący do orszaku J. C. M. wydziału kwatermistrzowskiego, Jenerał-Major Eichen 1, mianowany iest za rządzaiącym administracyią pałacu Peterhofskiego. Naczelnik 1wszey dywizyi Ułanów, Jenerał-Major Józefowicz 1, uwolniony do ozdrowienia.

Z Wilna d. 1 Lipca d. k.

Wileński Gubernialny Rząd wydał pod dniem 25 z. m. ogłoszenie: iż żadne tranzakcyie i wszelkiego tytułu dokumenta, iako to: prawa przedażne i zastawne, arendowne kontrakty, testamenta, obligi, wexle i tym podobne akta, pisane nie na ustanowionym według gatunku tranzakcyi papierze, i niezałatwione w ciągu teraźnieyszego roku w aktach sądowych z opłatą do Skarbu za papier i poszlin, w żadney jurysdykcyi nietylko do aktykacyi po upłynieniu 1821 roku przyymowane nie będą, lecz i żadna satysfakcyia za takiemi dokumentami ze strony Juryzdykcyy następować nie ma.

Z Berlina d. 19 Lipca.

N. Król nasz powrócił onegday w pożądanym stanie zdrowia z przedsięwziętey podroży do W. Xięstwa Nadreńskiego i Westfalii do Potsdamu.

Z Tryiestu d. 27 Czerwca.

Podług listów z Aten pod d. 27 Maia Dowódca tamteyszy Greków, Demetryusz Zograffa, otrzymał od Hydryiotów 5 dział, wiele broni i potrzeb woiennych. Turecki dowodca cofaiąc się z miasta do cytadeli, zabrał w zakład Greckiego biskupa i kilku znacznieyszych mięszkańców, z któremi iednak Turcy dobrze się obchodzą. Zograffa postępuie nawzaiem z umiarkowaniem i surowo zakazał czynić iakową przykrość Tureckim mięszkańcom, którzy niemogli uyść do cytadeli, i dla tem większego ich bezpieczeństwa oddał ich pod opiekę konsulów Austryiackiego i Pruskiego. Poczynione już są wszystkie przygotowania do opanowania cytadeli; lecz rozpoczęto pierwey układy i spodziewać się należy, iż Turcy w krótce ią oddadzą.

Z Włoch d. 2 Lipca.

W Liwornie czynione są wielkie spo-

kulacyie z potrzebami woiennemi.

Liczba skasowanych wyrokiem Króla Neapolitańskiego z d. 21 Czerwca officerów, którzy w r. z. między 1 i 2 Lipca udali się z uwiedzionemi żołnierzami do Monteforte, wynosi 98 pomiędzy któremi znayduią się Jenerał Wilhelm Pepe i Pułkownik Concilis.

Północni Amerykanie, którzy znayduią się w woynie z rozbóyniczemi krajami Afryki, na wiadomość, że W. Sułtan nakazał im wysłać swoie okręty na Archipelag, ogłosili wszystkie trzy ich porty w stanie zamknięcie, obawiaiąc się z ich pobytu na Archipelagu przeszkody dla swoiego handlu, i posłali część swey floty po Środziemnem morzu krążącey na poparcie tego zamknięcia.

Z Frankfortu d. 13 Lipca.

W tych dniach znaleziono na iedney z ławek tuteyszey przechadzki siedzącego dobrze ubranego młodego człowieka, który sobie wystrzałem z pistoletu głowę roztrzaskał. Miał przy sobie oprócz kosztownego zegarka 72 luidorów. Przez dochodzenie okazało się, że to był obcy kupiec nazwiskiem Hassofus.

Dobrowolne składki na pomnik naszego ziomka Gothe, z których nayrmnieysza iest 10 Złr. tak pomyślnie idą, iż niema wątpliwości, że ten zamysł przyydzie do skutku.

Z powodu wniosku Posła Wirtembergskiego do Seymu związku Niemieckiego względem zaprowadzenia w całych Niemczech iednostayney stopy pieniędzy, wyraża iedno z pism publicznych: że tem pożądańsza iest w Niemczech iednostayna stopa pieniędzy, iż z rozmaitości monet, wexlarze tylko i żydzi się bogacą, a kraie tak w wewnętrznem pożyciu, iako i handlu szkodują.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. — Gdy licytacyia publiczna sprzedaży Zboża osepowego w Czernichowie znayduiącego się mianowicie Żyta korcy 36 garcy 24½ i Przenicy korcy 31 garcy 30½ na dzień 19 b. m. ogłoszona skutku nie miała; przeto do odbycia teyże nowy termin na gruncie Dóbr Czernichowa w zabudowaniach Dworskich na dzień 3 Sierpnia r. b. godzinę 9 zrana naznacza się. Zboże to sprzedawane będzie partyiami po 5 korcy. Chęć licytowania maiący złożą vadium 10 części wartości każdey partyi Zboża wyrównywaiące. Cena szacunkowa każdego korca zmnieysza się o ¼ część względem ceny, iaka będzie ostatniego targu. Zkupione Zboże w przeciągu 10 dni naydaley z wsypki wywiezione bydź będzie powinno. — W Krakowie dnia 25 Lipca 1821 r.

Sobolewski.

Gadomski, S. W.

W dniu 30 Lipca r. b. o godzinie 9tey przed południem w Krakowie przy ulicy Floryiańskiey pod L. 527 odbędzie się w drodze exekucyi przez publiczną licytacyą sprzedarz mebli i sprzętów domowych, oraz siodlarszczyzny, pudeł powozowych powozów i t. d. Życzący sobie nabycia może się w terminie i mieyscu wyż wyrażonym znaydować. — W Krakowie d. 19 Lipca 1821 roku.

Jacek Kawecki, Kom: Sąd:

Wszystkim bez wyiatku czyni się wiadomo, iż w skutek rezolucyi Trybunału z dnia 26 Lipca r. b. Nro 2215 ruchomości po niegdy Janie Goldszpanie, iako to: garderoba, zegarki, szkło, faians, stolarszczyzna, miedź, mosiądz, i t. p. w d. 2 Sierpnia r. b. w domu pod Nrem 57 na Piasku przy Krakowie przez publiczną licytacyą sprzedawane będą. — W Krakowie d. 28 Lipca 1821 roku.

Skarżyński, do sprzedarzy delegowany.